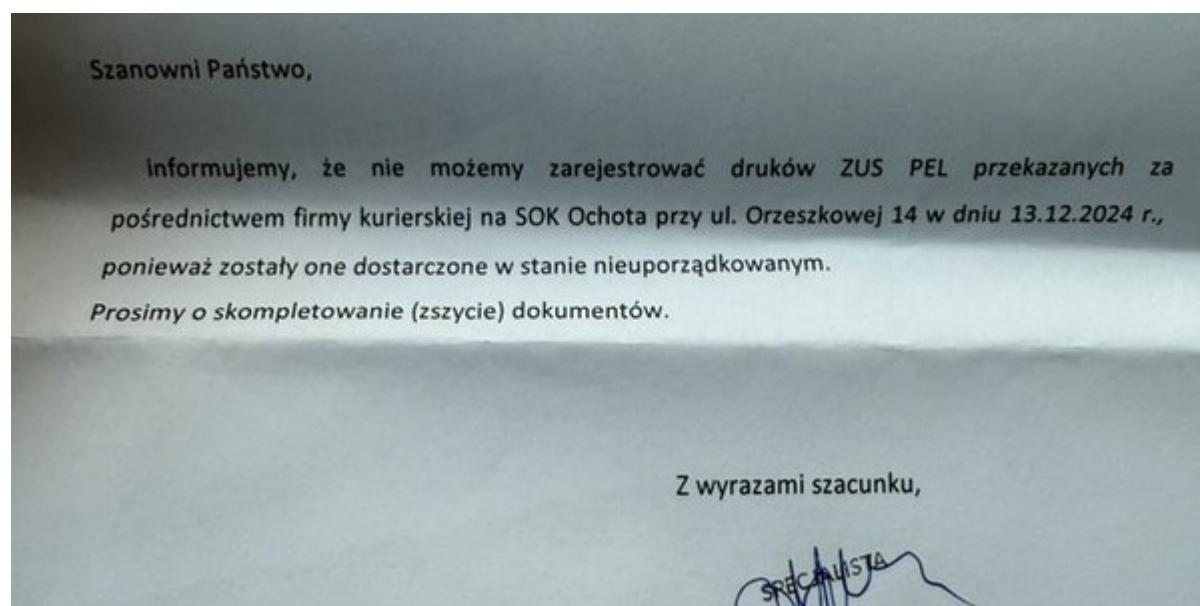


Problemy z ZUS-em jak komedii Barei

30 stycznia 2025

Jeden z internautów pokazał na „X” pismo, które otrzymał od ZUS-u. Wynika z niego, że urzędnicy odmówili przyjęcia dokumentów, twierdząc, że nie mogą ich przyjąć z powodu braku zszywania.



Haracz pod pretekstem rzekomej opieki państwowej i emerytur, nazywany powszechnie „systemem ubezpieczeń społecznych” to jedna z największych bezdennych skarbonek w państwie. Gigantyczne pieniądze są nam przymusowo odbierane na utrzymywanie armii urzędników, kierowników, dyrektorów oraz ich siedzib. I choć ZUS chwali się, jak to nie wchodzi w nowoczesność i się nie modernizuje, to jednak w połowie lat 20-tych XXI wieku problemy są niczym z PRL-u. Jak się okazuje, urzędnicy odmówili przyjęcia kilku stron dokumentów, bo nie były zszyte.

O sprawie poinformował na „X” internauta o nicku TommyShelby. „W grudniu wysłałem dokumenty do ZUS, o które prosił ZUS – oczywiście jakaś bzdura, która da się załatwić przez telefon lub online. Wysłałem” – napisał. „Dziś dostałem odpowiedź, że

nie przyjęli dokumentów, bo nie są zszyte zszywaczem” – zaznaczył. „Kilku urzędników, czas, koszty wysyłki, praca państwowej poczty polskiej. Cały naród zapłacił za to, zamiast wziąć ku*wa zszywacz i to zszyć. Czy my żyjemy w poważnym kraju?” – wyliczył internauta.

Zwrócił również uwagę na jedną rzecz – jego zdaniem „najzabawniejszą, poza tym, że wydarzyła się naprawdę”. „Dokumenty są wypełnione na podstawie formularza ZUS i mają numerację stron zgodnie z ich formularzem. Oni nie potrafią posortować kartek od 1-3” – podsumował TommyShelby na „X”.

Internauci nie kryli oburzenia niekompetencją i arogancją urzędnika. Niektórzy zaś sugerowali, że nie jest to brak kompetencji, tylko właśnie beczelne utrudnianie życia ludziom, „bo mogą”.

Jak się okazało, sprawa nabrała wielkiego rozgłosu. Dziś internauta udał się do ZUS-u. Jak pokazał na zdjęciu, to Inspektorat Warszawa-Ochota. Kwadrans później wrzucił kolejne zdjęcie. Podpisał je krótko: „Mają zszywacz”. Potem interweniowała sama naczelnik placówki. „No cóż, szybko poszło, ale pani Naczelnik stanęła na wysokości zadania – przeprosiła powiedziała, że wyślą pismo z przeprosinami i sprostowanie a pracownik będzie dbał o interesy obywatela” – napisał internauta. „Szkoda, że trzeba tracić czas na takie bzdury” – podsumował.

Autorstwo: DC

Zdjęcie: TommyShelby

Na podstawie: X.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#)

Źródło: NCzas.info